

Słowo Ludu

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

ROK V. 48 (1164) C D KIELCE, SRODA, 25 LUTEGO 1953 R.

Naród polski wyraża gorące uczucia przyjaźni dla Armii Radzieckiej

stojącej niezłomnie na straży pokoju światowego

Uroczysta akademii w Warszawie

WARSZAWA. PAP-23 bm. — w XXXV rocznicę powstania Armii Radzieckiej odbyła się w sali Teatru Polskiego w Warszawie staraniem Głównego Zarządu Politycznego Wojska Polskiego uroczysta akademii, która zgromadziła czołowych przedstawicieli społeczeństwa stolicy.

Na uroczystość przybył Prezes Rady Ministrów, Przewodniczący KC PZPR — Bolesław Bierut.

Akademii przewodniczył wiceprezes Rady Ministrów, Marszałek Polski Konstanty Rokossowski.

W prezydium zasiadli: Prezes Rady Ministrów, Przewodniczący KC PZPR — Bolesław Bierut, członkowie Biura Politycznego KC PZPR, członkowie Rady Państwa: Rządu, generalicja, przedstawieli władz naczelnych organizacji politycznych i społecznych, przedstawiciele świata kulturalnego, oficerowie i żołnierze WP — przewodniczący wyszkolenia bojowego i politycznego oraz przewodniczący pracy.

Wśród członków Biura Politycznego KC PZPR zajęli miejsca w prezydium ambasador ZSRR A. A. Sobolew i attaché wojskowy ZSRR — generał-major I. K. Kazak.

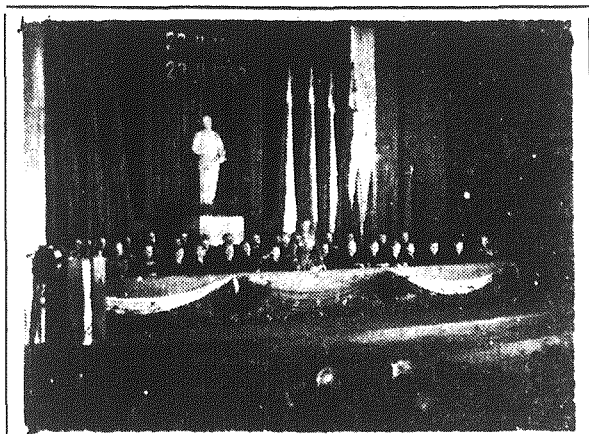
Na akademii obecni są przedstawiciele dyplomatycznych państw zaprzyjaźnionych.

Po nad stołem prezydijskim na tle czerwoni, na której złożą się trzy „23. II. 1918 — 23. II. 1953”, widnieją portrety Generałissimusa Józefa Stalina. Wokół — flagi polskie i radzieckie.

Rozlegają się dźwięki hymnów narodowych Polski i ZSRR. Akademię zagaja Marszałek Polski Konstanty Rokossowski: „Otwie

Witam Was wszystkich, obywateli, przybyłych na dzisiejszą akademię, aby dać wyraz gorącym uczuciom wdzięczności i przyjaźni, jakie żywi nasz naród do Armii Radzieckiej — Armii Wyzwolicielki, która pod wodzą Wielkiego Stalina przyniosła namzemu narodowi i in-

Witam Was wszystkich, obywateli, przybyłych na dzisiejszą akademię, aby dać wyraz gorącym uczuciom wdzięczności i przyjaźni, jakie żywi nasz naród do Armii Radzieckiej — Armii Wyzwolicielki, która pod wodzą Wielkiego Stalina przyniosła namzemu narodowi i in-



W dniu 23.II.1953 r. odbyła się w Teatrze Polskim w Warszawie uroczysta Akademia w XXXV rocznicę Armii Radzieckiej.

Na zdjęciu: Prezydium Akademii. CAF — fot. Baranowski

Witam obecnego wśród nas Wielkiego Budowniczego Polski Ludowej, Prezesa Rady Ministrów, Obywatela Bolesława Bieruta.

Witam przedstawicieli Wielkiego Związku Radzieckiego

nym narodom Europy wyzwolenie z faszystowskiej niewoli, uratowała świat od groźby faszystowskiego hitlerowskiego i dziś niezłomnie stoi na straży światowego pokoju, wolności i niepodległości narodów.

W dniu dzisiejszym cały nasz naród, zjednoczony pod sztandarem walki o pokój i plan 6-letni, śle swe gorące podziwienie i szacunek narodom Związku Radzieckiego, Armii Radzieckiej i Temu, który przewodził narodom świata w walce o pokój, wolność i socjalizm — Józefowi Stalinowi!

Słowa te zebrani przyjmują długotrwałą owacją na cześć Wielkiego Budowniczego Polski Ludowej — Bolesława Bieruta, na cześć niezwykłego Związku Radzieckiego i jego genialnego wodza Generalissimusa Józefa Stalina.

Referat poświęcony 35 rocznicy powstania bohaterkiej Armii Radzieckiej, która przyniosła wolność narodowi polskiemu, wygłasza szef Głównego Zarządu Politycznego Wojska Polskiego — wiceminister Obrony Narodowej, generał brygady Kazimierz Witaszewski.

Przemówieniu towarzyszą wieki oklaski i gromy na cześć genialnego Wodza całej postępowej ludzkości, Wielkiego Przyjaciela narodu polskiego — Józefa Stalina, na cześć ukochanego Nauczyciela i Przywódcy narodu polskiego — Bolesława Bieruta, na cześć bohatera spod Staligradu, wiernego syna ludu Warszawy — Marszałka Konstantego Rokossowskiego.

Okrzyki wznieśli przez mowę zebrani podejmują z żywiołowym entuzjazmem. Potężnym echem brzmi na sali: „Wielkiemu Stalinowi — hurra!” Z kolei głos zabiera attaché wojskowy ZSRR — generał-major I. K. Kazak, którego przemówienie wywołuje nową falę owacji i na cześć Związku Radzieckiego i jego niezwykłej Armii — Wyzwolicielki.

Burzą gorących, długimi oklaskami przyjmują zebrani tekst depezy do Generalissimusa Stalina, odczytany przez oficera Szerszynowicza.

Oficjalną część akademii kończą dźwięki Międzynarodówki. Na cześć artystyczną złożyli się gorąco przyjmowane utwory polskie i radzieckie.

Depesza uczestników akademii do Generalissimusa Stalina

MOSKWA — KREML

Przedstawiciele ludu pracującego Warszawy i Wojska Polskiego zebrani na uroczystej akademii z okazji XXXV rocznicy bratniej Armii Radzieckiej przesyłają Wam, Drogi Towarzyszu Stalin, najserdeczniejsze życzenia zdrowia i długich lat życia dla dobrej całej ludzkości.

Naród nasz ceni, jako najwyższe dobro, przyjaźń, przykład i pomoc Związku Radzieckiego i jego Armii — tej Armii, która pod Waszym kierownictwem odniosła historyczne zwycięstwo nad faszystowskim hitlerowskim, wyzwoliła nasz kraj z niewoli faszystowskiej, pomogła namzemu narodowi utrwalić niepodległość. Pomoc i przykład Kraju Rad pomogły nam wkroczyć na drogę rozwoju gospodarki i kultury, na drogę budownictwa socjalizmu.

W walkach toczonych przez nasze Wojsko o boku potężnej Armii Radzieckiej, rozdziła się i krepła niewzruszona przyjaźń i braterstwo broni żołnierza polskiego i radzieckiego. Dziś, gdy imperializm amerykański usiłuje pograżyć świat w nowej podżodze wojennej odbudowując hitlerowski Wehrmacht, pomoc i przyjaźń Związku Radzieckiego i jego Armii, armii obrony pokoju i niepodległości naszej Ojczyzny.

Naród nasz umacnia przyjaźń i niewzruszony sojusz ze Związkiem Radzieckim, naród nasz otacza z głębi serc płynącą miłością Was, Towarzyszu Stalin, — Wielkiego Bojownika o utrzymywanie najsłabszych i najsłabszych ludzkości, wielkiego budowniczego komunizmu, chorążego pokoju, wodza i nauczyciela całej postępowej ludzkości.

Naród polski zjednoczony we Froncie Narodowym pod przewodnictwem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i Wielkiego Budowniczego Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, towarzysza Bolesława Bieruta — rozwija nieustannie swoją potęgę gospodarczą i obronną i uczyni wszystko, aby być godnym członkiem miana „szlurmowej brygady”, aby wziąć jak największy udział w dziele utrwalenia pokoju na świecie.

Wzrost potęgi Związku Radzieckiego, jego wspaniałe osiągnięcia w budownictwie komunizmu, Wasze genialne nauki oraz wskazania XIX Zjazdu Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego — są dla narodu polskiego źródłem siły i natchnienia w pracy nad zwyciężeniem wykonaniem wielkiego programu Frontu Narodowego i w walce o pokój.

Niech żyje wieczysta przyjaźń narodu polskiego i narodu radzieckiego!

Niech żyje Armia Radziecka — Armia wyzwolicielka, Armia obrońców wolności i pokoju!

Niech żyje wódz narodu radzieckiego i całej postępowej ludzkości, niezawodny przyjaciel narodu polskiego, Chorąży światowego pokoju — Wielki Stalin.

Wezwanie I Krajowego Zjazdu Spółdzielczości Produkcyjnej

Do wszystkich chłopów pracujących! Do kobiet wiejskich! Do bratniej klasy robotniczej! Do młodzieży!

Pierwszy Zjazd Spółdzielczości Produkcyjnej dokonał przeglądu sił ruchu spółdzielczego w całym kraju, ocenił dorobek spółdzielni produkcyjnych i opracował wytyczne do dalszego ich wzrostu i rozwoju. Spółdzielnie produkcyjne, których było wiosną 1949 roku zaledwie 40 w całym kraju, wiosną ubiegłego roku przekroczyły już liczbę 3.000, a obecnie gospodarują już w przeszło 5.000 gromad.

Ruch spółdzielczości produkcyjnej ogarnia coraz więcej wsi i coraz większą ilość rodzin chłopskich. We wszystkich niemal spółdzielniach plony już są dziś wyższe o 20-30 proc., a niekiedy więcej od plonów zbieranych przez okoliczne gospodarstwa indywidualne. Hodowla spółdzielcza powiększa się z roku na rok, coraz większa ilość spółdzielni organizuje u siebie gospodarke wszechstronną, obejmującą zboża, buraki i inne rośliny techniczne, fermy bydła, trzody, owiec i drobiu. W związku z tym rosną do chody spółdzielców, którzy widzą coraz jasnziej możliwości podnoszenia produkcji i zagwarantowania zamożnego i kulturalnego życia wszystkim rodzinom zrzeszonym w spółdzielniach.

Wielu z obecnych członków spółdzielni produkcyjnych miało możność zwiedzenia kolchozów radzieckich, gdzie widzieli potężne traktory, kombajny, wspaniałą mechanizację robót w polu i w oborze, coraz szersze zastosowanie elektryczności w rolnictwie, wielkie prace melioracyjne na ziemiach połączonych przez chłopów, doskonale zaplanowany plodozmian i baze paszową dla spółdzielczej hodowli, nowe rośliny wprowadzane przez przodującą radziecką naukę rolniczą.

Chłopi w naszych spółdzielniach produkcyjnych wiedzą o tym ze sprawozdań swych towarzyszy. Wiedzą z uchwał XIX Zjazdu Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, jakie wspaniałe plany osiągnięcia obfitości produktów przemysłowych i rolnych, dalszego wzrostu dobrobytu i kultury nakreślił sobie lud pracujący wielkiego Kraju Rad.

My, polscy chłopcy — spółdzielcy wiemy, że droga, na którą wstąpiliśmy wiedzie nas do takich samych osiągnięć. Wraz z nami wstąpiły na drogę przybyła już zwycięsko przez naszych braci chłopów Związku Radzieckiego setki tysięcy i miliony chłopów Bułgarii, Czechosłowacji, Węgier, Rumunii, Albanii. Na tę samą drogę wkroczyli już dziesiątki tysięcy chłopów Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Dzięki pomocy swych rządów robotniczo-chłopskich, codziennej pomocy ze strony klasy robotniczej, idą naprzód do nowego życia — ufni tak jak my w swą przy-

szłość i pewni, że ich praca kładzie kres zacofaniu rolnictwa, niepewności jutra dla drobnego chłopca, ciemnocie i kułackiemu wyzyskowi.

Wyrazem naszej rosnącej siły i ufności w jasną przyszłość jest nasz Pierwszy Krajowy Zjazd Chłopów — Spółdzielców, zwołany w chwili, kiedy liczba wsi w Polsce ogarniętych naszym ruchem zbliża się do 6 tysięcy.

Ruch spółdzielczości produkcyjnej wyrasta z ogromnej przemiany, jaka dokonyuje się w całym życiu narodu polskiego.

Naród nasz wyzwolony z kajdan hitlerowskich mocnym ramieniem robotniczo-chłopskiej Armii Radzieckiej zrzucił z siebie panowanie kapitalistów i obszarników, stworzył silne ludowe państwo robotników i chłopów i dziś buduje w wolnej ojczyźnie nowy ustroj sprawiedliwości społecznej — socjalizm.

Masy robotników, chłopów i inteligencji skupiły się wokół Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, wokół naszego Rządu Ludowego, wokół Bolesława Bieruta, który wskazuje nam jak budując nowy, lepszy ustroj społeczny, wykarczujemy do cna słabość, ciemnotę i zacofanie pozostawione nam przez rządzący wyzyskiwaczy — rozwiniemy siły polskiego narodu, utrwalimy po wsze czasy naszą niepodległość i pokój. Oto dlaczego w ostatnich wyborach do Sejmu lud pracy w mieście i na wsi oddał jednomyślnie swe głosy na listy Frontu Narodowego walki o pokój i plan 6-letni.

W masach chłopskich pogłębia się przekonanie, że władza, która dała chłopom ziemię, która potrafiła w ciągu kilku lat podziwianą z gruzów nasz potwornie zniszczony kraj i zbudować tysiące nowych fabryk i szkół, władza ludowa, której miliony rodzin chłopskich zawdzięczają zatrudnienie i oświatę dla swych dzieci, dodatkowe zarobki i rozwój ich gospodarstw — że ta władza nie może wskazywać złej drogi i że na pewno dobrze radzi chłopu pracującemu, zachęcając go, aby wstąpił do spółdzielni produkcyjnej. I widzimy dziś wszyscy, że ta władza jest silna i sprawiedliwa, że potrafi unieszkodliwić wrogów ludu, którzy by próbowali przeszkodzić chłopom w swobodnym wyborze tej nowej drogi.

ZJAZD ZWRACA SIĘ DO WSZYSTKICH CHŁOPÓW SPÓDZIELCÓW

Świadomi wielkiej wagi dotychczasowych osiągnięć spółdzielni produkcyjnych i dumni z naszych zdobyczy pamiętajmy, że my spółdzielcy musimy być czujni. Wiele jeszcze jest starych nawyków, i wiele wrogich machinacji, wiele nieświadomości, którą wróg próbuje

wykorzystać, żeby nasze spółdzielnie osłabił i doprowadził do rozkładu. Spółdzielnie nasze są młode, więc muszą w sobie wyrabiać odporność wobec tych niebezpieczeństw. A najważniejszym warunkiem tej odporności jest ścisłe przestrzeganie statutu.

Nasz Zjazd powziął specjalną uchwałę podkreślającą znaczenie przestrzegania statutu w życiu naszych spółdzielni. Zagląjmy stale do statutu i kierujmy się nim we wszystkich codziennych sprawach spółdzielni.

Statut nakazuje spółdzielniom iść naprzód, „podnosić swoją gromadę gospodarczą i kulturalnie”, „uczynić własną wieś wzorem postępu i sprawli dliwosci społecznej”.

A żeby te słowa wcielił w życie, spółdzielcy powinni zainteresować, zachęcić i uczynić aktywnymi członkami spółdzielni kobiety wiejskie — przede wszystkim swoje żony i córki. Zjazd zaleca wszystkim spółdzielniom w Polsce zapoznać się z pięknym doświadczeniem tych spółdzielni, które przez swoich delegatów i delegatki opowiedziały nam ile energii i zapału dla sprawy wspólnej gospodarki; potrafiły wykręsać zorganizowane w spółdzielniach, świadome kobiety wiejskie.

W ostatnich miesiącach powstało około półtora tysiąca nowych spółdzielni produkcyjnych i liczba ich rośnie z dnia na dzień i tym młodym spółdzielniom powinniśmy wszyscy okazać pomoc gospodarczą, organizacyjną i polityczną.

Niech przodujący spółdzielcy pomogą w umocnieniu się słabszym spółdzielni, zwłaszcza tych, które znajdują się w ich pobliżu.

NIECH HASŁEM NASZYM BĘDZIE: ANI JEDNEJ SŁABEJ SPÓDZIELNI!

Uczynmy wszystkie spółdzielnie produkcyjne wzorem dobrej gospodarki, zgodnej pracy i wysokiej czujności wobec wroga.

Fala ruchu spółdzielczego rośnie i wróg nie zdola jej w żaden sposób zatrzymać. Lecz będzie się starał szkodzić, psuć i rzucać kłody pod nogi zwłaszcza młodym spółdzielniom. Ale mamy już niemałe doświadczenie z przeszłości i wiemy, że decydująca bitwa z krecią robotnika kulaka to pierwszy wspólny siew. Tę bitwę musimy wygrać najbliższej wiosny we wszystkich nowopowstałych spółdzielniach.

(Dokończenie na str. 2-cj)

Załoga Nieklańskich Zakładów Odlewniczych używa do współzawodnictwa w walce o pełną realizację wskazań tow. Bieruta

Robotnicy pierwszej zmiany Nieklańskich Zakładów Odlewniczych zebrali się w dn. 21 bm. w nowowbudowanej hali magazynu, udekorowanej portretami towarzysza Stalina i towarzysza Bieruta, transparentami, szturmówkami i zieloną — aby, podejmując cenne zobowiązania, rzucić wezwanie do współzawodnictwa wszystkim innym zakładom naszego województwa o pełną realizację wskazań zawartych w przemówieniu tow. Bieruta do aktywu partyjnego — gospodarczego przemysłu węglowego.

Walne zebranie załogi otworzył sekretarz Rady Zakładowej tow. Piętowski, który omawiając drogi zwycięstw produkcyjnych roku ubiegłego przedstawił m. in. „Walcząc z trudnościami naszego bohaterstwa załoga pod przewodnictwem partii wykonała swe zadania, gdyż robotnicy z dnia na dzień podnosili swą świadomość polityczną, walczili o wzrost wydajności pracy. Na trybunę następnego wstąpił tow. W. Jedynak. Zgłasza on swe zobowiązanie jako jeden z pierwszych spośród załogi, które 91 proc. robotników w styczniu br. uczestniczyło w walce o lepszą jakość produkcji.

„Wraz z moją brygadą zobowiązuję się dołożyć wszelkich starań, aby przez prawidłowe formowanie utrzymać przepięsową wagę grzejników oraz podnieść wydajność o 20 sztuk tygodniowo.”

Słowa jego wita załoga burzą oklasków.

Na wezwanie Jedynaka pierwszy odpowiedział tow. Wacław Dawidowicz, formierz z zakładu Nr. 2, który w imieniu wszystkich stanowisk formierskich zgłosił — wśród rosnącego entuzjazmu załogi — zobowiązanie podniesienia wydajności w tym samym stosunku co tow. Jedynak, obniżając równocześnie wagę grzejników. Z kolei tow. Roman Młynarczyk, robotnik działu remontowego maszyn formierskich zgłosił zobowiązanie obniżenia wagi grzejników przez dokonanie usprawnień ich modeli. Zobowiązanie to przyniesie oszczędności około 1 tony dziennie, a w stosunku rocznym 300 ton. Jeden po drugim wstępują na trybunę i zgłaszają podobne zobowiązania A. Bednarski, E. Łoboda, R. Partak robotnik transportu międzyoperacyjnego, Rosalia Góral, H. Górecki i wielu jeszcze innych.

W przyjętej jednogłośnie i wśród burzy oklasków uchwałę, w której załoga sumuje swe zobowiązania, postanawia ona: Zaoszczędzić do końca br. 340 ton płynnego żelwa, podnieść wydajność pracy o 5 proc. zmniejszyć koszty własne poprzez zmniejszenie o 1,5 proc. braków w stosunku do roku ub., do końca I kwartału wyprodukować ponad plan 45 ton odlewów, wykonać plan I kwartału o 5 dni przed terminem tj. w dniu 28 marca br.

ZALOGA ODLEWNI NIEKLAŃSKIE WZYWA WSZYSTKIE ZAKŁADY PODLEGŁE CENTRALNEMU ZARZĄDOWI ODLEWNICTWA W RĄDOMIU ORAZ WSZYSTKIE ZAKŁADY NASZEGO WOJEWÓDZTWA DO PODEJMOWANIA ZOBOWIĄZAŃ O PRZEDTERMINOWE WYKONANIE PLANU PRODUKCYJNEGO I KWARTAŁU BR. I DO WZIECIA UDZIAŁU WE WSPÓŁZAWODNICTWIE O ZDOBYCIE TYTUŁU MISTRZA OSZCZĘDNOŚCI

Rząd polski stanowczo protestuje przeciw finansowaniu przez rząd brytyjski wrogich Polsce awanturniczych organizacji emigracyjnych

Ministerstwo Spraw Zagranicznych przesłało w dniu 23 II 1953 r. do Ambasady Brytyjskiej w Warszawie notę, która z nieznacznymi skrótami podajemy poniżej.

W szeregu procesów agentur obcych wywiadów w Polsce oraz w oświadczeniach, złożonych ostatnio wobec władz polskich przez byłych przywódców nielegalnej organizacji dywersyjno-spiegowskiej WIN, udowodniono też, że głównym źródłem finansowania niektórych z tych organizacji, jak np. organizacji dywersyjnej w Wojsku Polskim z Tatemem i Kirchmayerem na czele, których proces odbył się w r. 1951, były wielomilionowe fundusze, stanowiące własność rządu polskiego, ukryte przed nim przez przebywających w Anglii emigrantów z Polski przy aktywnej pomocy rządu brytyjskiego.

Rząd polski przedstawiał rządowi brytyjskiemu wielokrotnie dokumenty i inne dowody świadczące o tym, że byli generałowie i pułkownicy oraz skompromitowani politycy spośród polskich kół emigracyjnych rozgrabiają mienie polskie, że pieniądze zdobyte w nieuczciwy sposób lub wprost wydatkowane przez żołnierzy w czasie wojny obracają na osobisty użytek, że wręcz obracają te zasoby na akcję dywersji, sabotażu i szpiegowstwa przeciw Polsce. Rząd polski podkreślał również, że działalność ta spotyka się nie tylko z tolerancją, ale nawet z aktywnym poparciem władz brytyjskich.

W sprawach dotyczących polskiego majątku, zagrabionego przez różne grupy emigrancje lub zablokowanego przez brytyjskie władze, rząd brytyjski, całkowicie lekceważąc swe zobowiązania, wręcz odmawiał zwrotu tego majątku lub też zastanawiał się nad formami formalno-prawnymi. Fakty takiego postępowania rządu brytyjskiego są zresztą znane, a lista ich jest zbyt długa, by ją na tym miejscu ponownie przytaczać.

Listę te powiększył ostatnio nowy jaskrawy wypadek naruszenia przez rząd brytyjski zobowiązań wobec Polski, świadczący o wyraźnej i oczywistej złej woli tego rządu.

W dniach 13—15 stycznia 1953 r. toczyła się przed sądem w Londynie rozprawa z powództwa tzw. „stowarzyszenia polskich kombatantów” przeciwko brytyjskiemu ministerstwu wojny o tzw. fundusze społeczne, gospodarce i kulturalne jednostek II Korpusu b. Polskich Sił Zbrojnych pod dowództwem brytyjskim. W wyniku tego procesu sąd przyznał temu stowarzyszeniu całą sumę powództwa wynoszącą 231.173 funtów szterlingów.

Fundusze te stanowią pozostałość znacznych sum, powstałych w okresie wojennym ze składek, potrąceń, dochodów z kantonów żołnierskich oraz z imprez i w całości pochodzą z żołdu żołnierzy II Korpusu b. Polskich Sił Zbrojnych.

Żołnierzy tych zapewniano w swoim czasie, że pieniądze w ten sposób zebrane będą przeznaczone na poprawę bytu żołnierzy i ich rodzin i Polaków uwolnionych z niewoli lub pracy przymusowej oraz na zaspokojenie ich potrzeb kulturalnych.

Z chwilą zakończenia wojny przeciw Niemcom hitlerowskiemu fundusze te powinny być użyte dla celów pomocy przy powrocie do życia cywilnego byłych żołnierzy polskich II Korpusu pod dowództwem brytyjskim. Jednakże z winy rządu brytyjskiego, który ponosi odpowiedzialność za te fundusze, pozwana ich część została już dawniej rozgrabiona przez różne kliski emigrancje, a jedynie sumy, o które toczyła się obecnie sprawa, zostały zablokowane przez rząd brytyjski.

Jest rzeczą powszechnie znana, że pod firmą „stowarzyszenia polskich kombatantów”, będącego stroną we wspomnianym wyżej procesie, kryje się grupa zdrajców narodu polskiego z Andersem, Sosnkowskim, Kopańskim i Borem - Komorowskim na czele, nie reprezentująca bynajmniej masy b. polskich żołnierzy, którzy bądź od dawna powrócili do Polski, bądź tużują się po całym świecie, wznawiając i zdradzając przez swych

dawnych przywódców. Trzeba przytomnie też, że wielu prowadzących stowarzyszenia zostało pozbawionych obywatelstwa polskiego na skutek ich wrogiej, antypolskiej działalności.

Ci i inni kierownicy „stowarzyszenia polskich kombatantów” sierzujący obłudnie frazesami o opiece nad interesami b. żołnierzy polskich, prowadzą w rzeczywistości szeroko zakrojoną i rozgałęzioną w wielu krajach akcję organizowania dywersji, sabotażu i szpiegowstwa przeciwko Polsce Ludowej.

Organizacja ta prowadzi coraz intensywniejszą działalność, zmierzającą do utworzenia oddziałów wojskowych, które w charakterze amerykańskich lądsknechtów miałyby spełniać rolę misja armatnieję obok reaktywowanego przez hitlerowskich generałów Wehrmachtu w wojnie przeciwko Polsce, w wojnie, do której Anders i jemu podobni otwarcie nawołują.

Nota przytacza przykłady takiej działalności.

Znamienny jest fakt, że mimo braku poparcia dla stowarzyszenia w jego działalności ze strony ogółu polskich emigrantów, władze brytyjskie, zarówno cywilne jak i wojskowe, współpracują z tym stowarzyszeniem. Potwierdził to nawet prezes oddziału „Wielka Brytania” na posiedzeniu rady SPK w lipcu ub. r. stwierdzając: „Choć to brzmi jak paradoks, to jednak władze angielskie na tej wyspie bardziej doceniają znaczenie i rolę SPK niż Polacy, stroniący od naszej organizacji”. Warto wspomnieć, że liczba rzeczywistych członków SPK jest nieznaczna i stale maleje.

Fakty te są doskonale znane rządowi brytyjskiemu. Tym niemniej to właśnie stowarzyszenie cieszy się poparciem rządu brytyjskiego, który wybrał je jako rzekomego spadkobiercę funduszy żołnierskich i po wielu latach, w wyniku rokowań z tą organizacją, doprowadził do wystąpienia przed nią do sądu z bezprawnymi i nieumotywowanymi roszczeniami o przekazanie pozostałości funduszy żołnierskich, zebranych w czasie wojny.

W związku z tym należy przypomnieć, że rząd brytyjski zobowiązany był w świetle zarówno umowy poczdamskiej, polsko-brytyjskiej umowy finansowej z 1946 r. jak i konkretnego zobowiązania wyrażonego w nocie ambasadora brytyjskiego do ambasadora polskiego w Rzymie z dnia 26 sierpnia 1947 r. do zwrotu rządowi polskiemu przynajmniej tej części funduszy administracyjnych, kulturalnych i społecznych, która przyspała

powinna tym b. żołnierzy II Korpusu, którzy powrócili do Polski.

Odpowiedni ustęp noty ambasadora brytyjskiego w Rzymie brzmi jak następuje:

„Poniżej znaczna część byłych członków II Korpusu Polskiego w międzyczasie powróciła do Polski, rząd Jego Królewskiej Mości uznaje za słuszne, aby na ich rzecz proporcjonalna część do stła wypłacona rządowi polskiemu. Część ta zostanie obliczona na podstawie liczby repatriowanych z wzięciem pod uwagę czasu ich służby”. Przekazana wówczas rządowi polskiemu część funduszy społecznych została określona jako zaliczka i jako taka została przez rząd polski przyjęta i pokwitowana.

Nota stwierdza, że zasada ta znalazła także potwierdzenie w szeregu rozmów i pism, wymienionych przez placówkę polską z brytyjskim ministerstwem wojny i ministerstwem spraw zagranicznych oraz w oświadczeniach członków rządu brytyjskiego w parlamencie, aż po rok 1949, kiedy to rząd brytyjski zaczął zastraszanie się koniecznością potwierdzenia tej zasady przed sądem i bezprawnie zablokował fundusze. Rząd brytyjski w wyniku zaciągniętych zobowiązań był odpowiedzialny bezpośrednio wobec rządu polskiego za właściwe zabezpieczenie i przekazanie mienia polskiego. Jednakże późniejsze postępowanie rządu brytyjskiego świadczy o tym, że zastanawiając się przez szereg lat jurysdykcją sądu stanowiło tylko wygodny wbieg dla uchylania się od wykonania swych zobowiązań.

Nota stwierdza dalej, że rząd brytyjski nie zawiadomił w ogóle rządu polskiego o mającej się odżyć rozprawie sądowej. Jak wynika z jej przebiegu, rząd brytyjski nie tylko nie przedstawił sądowi dowodów, które posiadał w swym ręku, a które w pełni uzasadniłyby oddalenie bezpodstawnych pretensji tzw. „stowarzyszenia polskich kombatantów”, nie tylko nie przedstawił sądowi zasad sprawiedliwego podziału, co do którego zaciągnął zobowiązania wobec rządu polskiego, ale nawet nie wyraził najmniejszego sprzeciwu wobec wyroku, przyznającego całą sumę roszczenia grupie ludzi, kryjących się pod nazwą „stowarzyszenia kombatantów” ludzi, od lat okradających b. polskich żołnierzy i prowadzących wrogą działalność przeciwko Polsce.

Takie postępowanie rządu brytyjskiego świadczy o tym, że świadomie pogwałcił on swe zobowiązania wobec rządu polskiego, że działał na szkodę interesów polskich, zatajając

przed sądem roszczenia rządu polskiego, które były mu dokładnie znane.

Nota stwierdza następnie, że rząd polski porusza ten aspekt sprawy tylko dla zobrazowania metod postępowania rządu brytyjskiego, gdyż jak to wiele razy zostało stwierdzone, rząd brytyjski ponosi odpowiedzialność międzynarodową z tytułu swych zobowiązań wobec rządu polskiego i sąd brytyjski w odniesieniu do sprawy tych funduszy jest w myśli obowiązków zasad prawa międzynarodowego, w zupełności pozbawiony kompetencji.

Całe postępowanie rządu brytyjskiego w tej sprawie świadczy o tym, że rząd ten, pomimo wielokrotnych protestów rządu polskiego, kontynuuje finansowanie działalności dywersyjnospiegowskiej i sabotażowej, skierowanej przeciwko Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej przez zorganizowane grupy zdrajców Polski.

W ten sposób rząd brytyjski popiera jednocześnie nie tylko propagandę wojenną, szerzoną przez emigracyjnych awanturników, lecz i prowadzone przez nich przygotowania wojskowe, będące częścią wojennych planów paktu atlantyckiego, działającego pod egidą Stanów Zjednoczonych Ameryki i odsłaniającego z każdym dniem coraz bardziej cynicznie swe agresywne i awanturnicze oblicze.

Rząd polski stanowczo protestuje przeciwko finansowaniu przez rząd brytyjski t. zw. „stowarzyszenia kombatantów polskich” jak i innych podobnych organizacji emigracyjnych, oraz przeciwko popieraniu wrogich Polsce organizacji dywersyjnospiegowskich, pozostałych głównie na usługach wywiadu amerykańskiego, mających siedzibę w Wielkiej Brytanii.

Rząd polski domaga się niezwłocznego podjęcia należytych kroków dla uchylenia skutków wyroku sądowego w sprawie o funduszy społecznych i przekazania kwoty należnej b. żołnierzom polskim, którzy powrócili do Polski, rządowi polskiemu na ich rzecz.

Rząd polski czyni odpowiedzialnym rząd brytyjski za działanie w złej wierze na szkodę Polski i jej obywateli, za złamanie niedoszłych przez siebie zobowiązań, za pogwałcenie zasad służby i prawa i za skutki jakie mogą z tej działalności wyniknąć.

Rząd polski zastrzega sobie jednocześnie prawo dalszego dochodzenia swych roszczeń.

Wezwanie I Krajowego Zjazdu Spółdzielczości Produkcyjnej

Do wszystkich chłopów pracujących! Do kobiet wiejskich! Do bratniej klasy robotniczej! Do młodzieży!

(dokończenie ze str. 1)

ZJAZD ZWRACA SIĘ DO POLSKIEJ KLASY ROBOTNICZEJ

która ofiarnie pracuje w fabrykach, hutach, kopalniach, buduje nasz przemysł i wykazuje siłę i szczęśliwą przyszłość ojczyzny.

CHŁOP — SPÓŁDZIELCA TO WASZ NAJBLIŻSZY SOJUSZNIK I BRAT

Chłop — spółdzielca walczy przy waszej pomocy o to, ażeby wyprowadzić rolnictwo z rozdrobnienia i zacofania, które jest źródłem naszych obecnych trudności w zaopatrzeniu rozwijających się miast polskich. Wasza praca daje nam środki niezbędne dla socjalistycznej przebudowy rolnictwa. Im więcej nam dacie traktorów, maszyn żniwnych, młokarni, kombajnów, nawozów sztucznych — tym szybciej nowa wieś, która się rodzi zaspokoi rosnące potrzeby ludni pracy i potrzebne naszemu przemysłu. Im więcej dacie wykwalifikowanych robotników — przodowników pracy i doświadczonych aktywistów do Państwowych Ośrodków Maszynowych — tym łatwiej będzie nam iść naprzód.

Jak we wszystkich ubiegłych walkach o wolność i szczęście ludu polskiego, jak w pamiętnej dni reformy rolnej, tak i dzisiaj robotnik wraz z chłopem wykuja wspólnym wysiłkiem słoneczne jutro naszej wywołanej Ojczyzny.

W IMIENIU 120.000 CHŁOPÓW—SPÓŁDZIELCÓW ZJAZD ZWRACA SIĘ Z SERDECZNYM APELEM DO BRACI — CHŁOPÓW, GOSPODARUJĄCYCH JESZCZE W POJEDYNKĘ:

Wyraśliśmy razem z Wami pod jednym jarmem obszarńczo — kułackim. Razem walczyliśmy z okupantem i wyższymi kwaczami, razem doczekaliśmy się Polski, w której władza należy do ludu pracującego miast i wsi. Razem dzieliliśmy ziemię przekazaną nam przez władzę ludową. Razem rozgromiliśmy mikołajczykowskią agenturę anglo-amerykańskich miliardów i imperialistów. Dzisiaj my już jesteśmy dalej od Was. Przewyciężyliśmy

Pomożemy Wam własnym doświadczeniem, pomoże klasa robotnicza, pomoże Państwo Ludowe, które się troszczy o lepszą przyszłość wszystkich ludzi pracy.

MŁODZIEŻY CHŁOPSKA!

Ciebie najpilniej ożywia pragnienie wykorzystania swych sił, ażeby wyrwać ostatecznie wieś polską z zacofania w jakim utrzymywał ją panowie i kapitaliści i stworzyć rowe szczęśliwe życie. Synowie i córki chłopów — wiedzą, że zawód rolnika staje się najpłodniejszą wtedy, kiedy praca rolnika staje się pracą traktorzysty, kierowcy nowocześniejszych maszyn, pracą wykwalifikowanego gospodarza, który stosuje planowe płodozmiany, naukowe metody wychowu bydła, trzody i drobiu, kiedy rolnictwo korzysta z elektryczności, techniki, kultury, kiedy się rodzi nowa, wolna od wyzyskiwaczy, wieś socjalistyczna.

Spółdzielczość produkcyjna — to nowe lepsze życie wsi polskiej, to godne miejsce dla chłopstwa polskiego w rodzącym się nowym społeczeństwie, to siła naszej Ojczyzny, to najlepsza odpowiedź chłopów na wrogię Polsce knowania amerykańskich i zachodnio-niemieckich podżętcy wojennych, to wyznacza i wyznacza socjalistyczną gospodarkę, do której rozwijania wzywa nas BOLESŁAW BIERUT — nasz ukochany nauczyciel i wielki przywódca narodu polskiego.

Niech żyje nowa, spółdzielcza wieś polska — wolna od nędzy, zacofania i kułackiego wyzyska — wieś dobrobytu i kultury!

Niech żyją nasi bracia chłopcy radzieccy, których przykład jest dla nas drogowskazem — w walce o dobrobyt i szczęście wsi polskiej!

Niech żyją nasi bracia w Czechosłowacji, w Niemieckiej Republice Demokratycznej, w Węgrzech, w Bułgarii, Rumunii, Albanii, którzy wraz z nami budują spółdzielnie produkcyjne!

NIECH ŻYJE SOJUSZ ROBOTNICZO-CHŁOPSKI!

NIECH ŻYJE POLSKA RZECZOSPOLITA LUDOWA!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

Naprzód do walki o zwycięstwo socjalizmu na wsi

Ponad trzy tysiące delegatów na sali obrad! Ponad czterystu społeczników zapisanych do głosu, z czego głos zabralo ponad czterdziestu mówców. Setki listów i telegramów napływających z wszystkich stron kraju do Prezydium Zjazdu Spółdzielczości Produkcyjnej! Oto wyraz siły i rozmachu naszego ruchu spółdzielczości produkcyjnej. Czuliśmy i wzięliśmy w czasie pamiętnych dni obrad Zjazdu, że w Halli Mirowskiej bito serce nowej wsi polskiej.

Pierwszy Zjazd Spółdzielczości Produkcyjnej udokumentował wobec całego narodu, że oto, w naszych oczach dokonuje się na wsi polskiej głęboko przeorywająca stare, zaśnieżone życie — rewolucja społeczna, gospodarcza i kulturalna.

Tak jak armia nacierająca na wroga, przed kolejnym etapem walk umacnia swoje już zdobyte pozycje, tak i spółdzielczy Zjazd postawił zadanie: Umoocnić iściejącą gospodarstwu zespołowe i rusesy do silniejszej ofensywy przeciw kułactwu, które choć bity i izolowane nie przestaje walczyć; ruszyć do ofensywy o zwycięstwo Socjalizmu na wsi, o szczęście pracującego chłopstwa, o szczęście całego narodu.

Zjazd uzbudził spółdzielców do walki o oba cele: o umacnianie i rozszerzenie tego ruchu. Te dwa cele to właściwie dwie strony tego samego zagadnienia i dlatego należy je traktować nierozłącznie.

Co należy czynić, by poziom gospodarki i społecznej podnośności na wieś wyższy poziom?

Trzeba, mówią towarzysze Bierut po pierwsze „krzycić rzetelność w pracy codziennej, podnośność kwalifikacji, wiedzę agrotechniczną i oświatę ogólną, pogłębiać świadomość polityczną i dumę z osiągnięć społecznych, troszczyć się o całość gospodarki, a w szczególności o rozwój hodowli i upraw kultur technicznych”.

Trzeba po wtóre „zdobywać umiejętności wspólnego gospodarowania, opartą na świadomej dyscyplinie i ścisłym przestrzeganiu statutu, na wyróżnianiu pilnych i ofiarnych w pracy członków spółdzielni i na ukrośnianiu nierobów i wydrwigozów, stosować jak najszerzej mechanizację rolnictwa i agrotechniki, zacieśniać współpracę z POM-em”.

Następnym uczestnicy Zjazdu wskazywali, że dzisiejszy chłop indywidualny to jutrzejszy spółdzielca, że od cierpliwości jaka powinna cechować spółdzielców w przekonywaniu chłopów należy zdobyć go dla idei zespołowej gospodarki, należy szybko rozszerzenie ruchu spółdzielczego. Od spółdzielców wymaga się w tym względzie zgodnie ze wskaza-

niami towarzysza Bieruta, jednego: „Nie zasklepiac się we własnym gronie, wciągać nowych członków do spółdzielni aż do objęcia wszystkich chłopów pracujących w gromadzie. Własnym przykładem i wynikami swej pracy, słowem i czynem oddziaływać na sąsiadnie gromady, aby pozyskać je dla spółdzielczości produkcyjnej”.

Szczególna rola przypada w walce o rozszerzenie ruchu spółdzielczego kobietom, do których towarzysze Bierut apelowali: „Nieście prawdę do serc milionów kobiet wiejskich a wtedy szybciej odniesiemy zwycięstwo w walce o zapewnienie szczęśliwego życia naszym dzieciom, w walce o rozkwit naszej Ojczyzny”.

Od wysiłku kobiet, działaczek społecznych zależy wiele, bardzo wiele. Zależy też wiele od młodzieży wiejskiej, przed którą spółdzielczość produkcyjna otwiera nowe perspektywy.

Przodującą kierowniczą rolę w pracy nad umacnianiem spółdzielczości produkcyjnej, nad rozwojem tego wielkiego ruchu, przeobrażającego oblicze naszej wsi spełniać powinny organizacje partyjne. Ciągły rozwój, ciągły wzrost spółdzielczości produkcyjnej zależy od nasilenia, bojowości pracy politycznej na wsi, od stawiania nowych zadań krzeczonym w walce, istniejącym już spółdzielcom, od nieprzerwywania ani na moment walki przeciw kułactwu. Stoimy wobec zbliżającej się kampanii siewnej. Wkrótce ożyją pola terkotem traktorów. Ale żadne zadanie nie powinno przesłać członkowi Partii celu głównego:

„Przez ciągłą — nie kampanijną, nie akcyjną, lecz ciągłą pracę polityczną do wzrostu spółdzielni już istniejących, do walki o nowe spółdzielnie!

Pod kierownictwem naszej Partii winny włączać się do walki o całkowite zwycięstwo ruchu spółdzielczości produkcyjnej organizacje społeczne wsi oraz rady narodowe. Trzeba aby w walce o zwycięstwo socjalizmu na wsi Partia nasza zaciągała do współpracy organizację ZSL i jego aktywy.

NAPRZÓD WIĘC DO ROBOTY, TOWARZYSZE!

Uzbrowieni w dorobek Zjazdu przodującego oddziału naszego pracującego chłopstwa oraz we wskazania towarzysza Bolesława Bieruta, w oparciu o wspaniałe wzory kolechożów radzieckich, pod kierownictwem naszej potężnej Partii doprowadzamy walkę o zwycięstwo socjalizmu na wsi do zwycięskiego końca!

Armia wolności i niepodległości narodów — ostoja pokoju światowego

Referat Szefa Głównego Zarządu Politycznego WP, Wiceministra Obrony Narodowej, generała brygady K. Witaszewskiego na uroczystej akademii w Warszawie z okazji XXXV rocznicy Armii Radzieckiej

Towarzysze i Obywatele!

W dniu dzisiejszym naród polski i jego Sily Zbrojne obchodzą wraz z całą postępową ludzkością, wraz ze wszystkimi miłującymi pokój i wolność na rodami świata, 35 rocznicę powstania Armii Radzieckiej, pierwszej w świecie armii wywołanych robotników i chłopów, niezłomnie stojącej na straży zdobyczy Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej, na straży pokoju światowego.

Rocznica Armii Radzieckiej jest świętem milionów ludzi, którym droga jest sprawa wolności i niepodległości narodów, sprawa utrzymania pokoju, zagrożonego przez amerykańskich podżegaczy wojennych usiłujących narzucić ludzkości nową wojnę w imię zdobycia panowania nad światem.

W dniu święta Armii Radzieckiej miliony ludzi kierują swe najlepsze uczucia i myśli ku Wielkiemu Stalinowi, który wraz z Leninem tę armię wyzwolenia narodów budował i umacniał, który swym geniuszem politycznym i strategicznym prowadził ją od zwycięstwa do zwycięstwa, zaszczeplając jej wielkie idee wyzwolenie partii komunistycznej w służbie Związku Radzieckiego, w służbie pokoju i wolności.

Ze szczególnym uczuciem radzimy witać naród polski i Ludowe Wojsko Polskie rocznicę powstania Armii Radzieckiej. My, Polacy mamy szczególną powód, aby żywić najgłębszą wdzięczność i miłość dla armii — wyzwolicieli. Nic nie zdoła zatrzeć w naszej pamięci faktu, że to Armia Radziecka w zaraniu swego istnienia gromiła

na głowę hordy białogwardystów i interwentów, obroniła wolność nie tylko narodów Rosji, lecz również i nasze prawo do niepodległego bytu. Zawsze pamiętać będziemy, że Armia Radziecka przejęła z naszego kraju hitlerowskiego okupanta, który plu gawil naszą ziemię ojczystą, niszczył nasz dorobek narodowy, pragnął wytepić nasz naród w komorach gazowych Majdanka i Oświęcimia. Nie zapomnieliśmy nigdy, że to Armia Radziecka przyniosła wolność i niepodległość naszej umęczonej Ojczyźnie, wróciła Polsce ziemię nad Odrą i Nysą oraz uchroniła nas przed imperialistyczną interwencją, że dzięki jej zwycięstwom obalone zostało w Polsce panowanie kapitalistów i obszarników, a naród polski sam mógł stać się gospodarzem własnego kraju i przystąpić do budownictwa nowego szczęśliwego Jutra.

Ludowe Wojsko Polskie dumnie jest z tego, że u boku Armii Radzieckiej przeszło swój sławny szlak bojowy, że związane jest z nią nierozdzielnie braterstwem broni i idei.

Ludowe Wojsko Polskie dumnie jest, że ma tak wspaniałego przyjacielą i wielkiego nauczycielą, jakim jest Armia Radziecka, od której uczy się stalinowskiej nauki zwycięzania i przyswajania sobie jej wielki dorobek i jej przodujące doświadczenia. Armia Radziecka była i jest dla nas wzorem głębokiej miłości i poświęcenia dla Ojczyzny Ludowej, bezgranicznego oddania sprawie narodu i przyjaźni dla wszystkich miłujących pokój narodów.

Armia silna

świadomością swych żołnierzy

Towarzysze i Obywatele! Armia Radziecka zrodziła się 35 lat temu w ogniu śmiertelnych zmagania młodej republiki radzieckiej ze zgrają zjednoczonych sił obecnej interwencji i białogwardyjskiej kontrrewolucji wewnętrznej. W niezwykłych trudnych warunkach formowały się i hartowały pierwsze pułki i dywizje Czerwonej Armii. W otoczoną przez wroga kraj panował głód, brak broni i zaopatrzenia dla wojska, przemysł i transport zrujnowany był przez wojnę i sabotaż.

Imperialiści amerykańscy i angielscy zorganizowali zbrojny pochód 14 państw kapitalistycznych przeciwko Krajowi Rad. Miliarderzy amerykańscy w swej krótkowzroczności narzucili o rozcełkowaniu Rosji, śniła im się nafta bakijjska i ostensica syberyjska.

Dziś, gdy imperializm amerykański niepomny żalosoego końca wszystkich pochodów an tryadzieckich od interwencji 14 państw do najazdu hord hitlerowskich, usiłuje znów rozpętać wojnę przeciw Związkowi Radzieckiemu — warto przypomnieć słowa Lenina, który już w pierwszych latach istnienia państwa radzieckiego demaskował agresywny i krwiożerczy charakter imperializmu amerykańskiego i angielskiego, demaskował miliarderów amerykańskich i angielskich, jako głównych inspiatorów i organów interwencji antyradzieckiej, jako katów wolności i zandarmów kontrrewolucji.

Demaskując zaborczy charakter armii interwencyjnych Lenin pisał:

„Idą by zgnębił naród, który przechodzi do wolności od kapitalizmu, idą, by zdławić rewolucję. A my powiadamy z absolutną pewnością, że tenas ta natarta bestia stoczy się tak samo w przepaść, jak stoczyła się bestia imperializmu niemieckiego”.

Ta leninowska ocena imperializmu amerykańskiego jako krwawego drapieżcy, nie straciła w niczym na aktualności w

dobie obecnej. Potwierdzają ją w pełni zbrodnicze wyczyny imperialistów amerykańskich w Korei, mordowanie bezbronných jeńców w Kożedo i Pong-an, plany rozszerzenia pożogi wojennej w Azji. Potwierdza tę ocenę ostatnie pobrękiwanie szabelką przez Eisenhowera i Dullesa, majaczenie o nowym pochodzie krzyżowym przeciwko Związkowi Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej, przetrwanie do tych krajów szpiegów i dywersantów, finansowanych z Trumanowskiego funduszu 100 milionów dolarów.

Gdy śmiertelna groźba zawisła nad Krajem Rad, gdy Ojczyzna socjalistyczna znalazła się w niebezpieczeństwie młoda Armia Radziecka, która tworzyła się w toku działań wojennych, z honorem wypełniła swój obowiązek wobec Ojczyzny. Armia Radziecka, kierowana przez Lenina i Stalina, na głowę rozbiła interwencyjne wojska amerykańskich, angielskich, francuskich, niemieckich, japońskich, polskich interwentów i ich najmitów białogwardyjskich.

Na próżno burżuazyjni spece wojskowi starali się dociec przyczyn zwycięstwa Armii Radzieckiej, która mimo braków w uzbrojeniu, wyżywieniu i umundurowaniu gromiła doskonale wyposażone armie interwencyjne.

Zródło tych zwycięstw tkwi w wywołanym charakterze Armii Radzieckiej, silnej miłością i poparciem narodu, silnej świadomością swych żołnierzy, którzy rozumieeli sprawiedliwe cele wojny, silnej poparciem i sympatią mas pracujących całego świata.

Armia Radziecka zwyciężyła dlatego, bo kierowała nią partia komunistyczna, partia Lenina i Stalina.

W okresie pokojowego budownictwa Armia Radziecka czynnie stała na straży pokojowej i twórczej pracy narodu radzieckiego, na straży zdobyczy Rewolucji Październikowej.

W okresie pokojowego budownictwa naród radziecki wykorzystywał w maksymalnym stopniu dla wzmocnienia sily i potęgi Armii Radzieckiej, dla przywo-

nieje otoczenie kapitalistyczne trzeba nieustannie umacniać siłę obronną kraju, aby móc w wypadku agresji spotkać wroga w pełnym uzbrojeniu. Zrealizowanie stalinowskich planów pięcioletnich, przemysłowienie kraju i kolektywizacja rolnictwa przekształciły ZSRR z kraju słabego, nieprzygotowanego do obrony, w kraj potężny pod względem obronności. Stworzona została silna baza ekonomiczna, dzięki której Związek Radziecki mógł zaopatrzyć swą Armie we wszystkie niezbędne środki obrony.

Historyczna misja wyzwolenicza Armii Radzieckiej wystąpiła w całej pełni, gdy wyhodowany przez bankierów z Wall Street i City czolowy oddział światowego imperializmu — faszystów hitlerowski napadł na Związek Radziecki.

Wielka Wojna Narodowa Związku Radzieckiego spłodziła się w jedną całość z walką narodów ujarzmionych przez faszystów. Naród radziecki i jego Sily Zbrojne powstały jak jeden mąż do świętej wojny w obro-

Światowy ruch pokoju pokrzykuje zbrodnicze plany imperialistów amerykańskich

Po drugiej wojnie światowej, jako rowy pretendent do panowania nad światem, wystąpiły Stany Zjednoczone. One stały się, jak powiedział towarzysz Malenkov na XIX Zjeździe KPZR, nowym ośrodkiem reakcji i agresji w świecie kapitalistycznym, stamtąd grozi obecnie główne niebezpieczeństwo dla sprawy pokoju, dla sprawy wolności i niepodległości narodów ludów.

Niepomni nauki II wojny światowej imperialiści amerykańscy czynią gorączkowe przygotowania do nowej wojny. Wskrzeszają ogniska wojny w Niemczech Zachodnich i w Japonii, odbudowują neohitlerowski Wehrmacht i imperialistyczną armie japońską, montują tzw. armie europejskie. Trzonem tej kosmopolitycznej armii, ślepo posłusznej rozkazom Waszyngtonu, mają stać się odrodzone dywizje hitlerowskie. Na ich czele stoją zbrodniarze wojenni, byli generalowie i oficerowie SS, SA, wypuszczeni na wolność przez ich protektorów anglo-amerykańskich. Imperialiści amerykańscy chcą przyspieszyć odbudowę faszystowskiego Wehrmachtu przekazując rządowi w Bonn archiwum hitlerowskiego sztabu generalnego. Wojnowiczym politykiem amerykańskim śnią się zapewne „laury” generalów hitlerowskich, bitych pod Stalingradem i Berlinem.

Polityka imperialistów amerykańskich stanowi groźbę dla pokoju światowego, dla wszystkich miłujących pokój narodów, godzi w naszą niepodległość i w nasze granice na Odrze i Nysie. Opublikowane niedawno oświadczenie przywódców zlikwidowanej organizacji podziemnej WIN, schwytywanie szpiegów amerykańskich, zrzuconych z samolotu amerykańskiego na terytorium Polski, proces bandy dywersyjnej działającej na terenie kurii krakowskiej, wykorzystywanie agencji syjonistycznej wskazują jak perfidny i nikczemnych środków chwytają się imperialiści amerykańscy w walce z narodami, które zrzućli jarmuz kapitalistyczne i nie chcą być kolonią bankierów Wall-Streetu.

Ale zbrodnicze plany rozpętania nowej wojny krzyżuje skutecznie potężny, ogólnoswiatowy ruch obrońców pokoju. Narody nie chcą wojny, coraz bardziej skupiają się one w szerokim froncie celem niedopuszczenia do wybuchu wojny. W od powiedzi na knowania wojen imperialistycznych, naród polski skupia się jeszcze mocniej wokół Rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, wokół Partii i towarzysza Bieruta.

Wielki wkład do walki o utrwalenie pokoju wniosł Kongres Narodów w Wiedniu, który był wyrazem rosnącej wciąż woli narodów do przeciwstawienia się zbrodniczemu planom podżegaczy wojennych, który był wyrazem rosnącej przewagi siły pokoju nad słami wojny. Rośnie gniew i oburzenie narodów przeciw wojennej polityce rządów imperialistycznych, narasta

nie zagrożonej Ojczyzny, o rozgromienie barbarzyńskiego najeźdźcy, o ocalenie ludzkości przed niewolą faszystowską.

W swym słynnym przemówieniu wygłoszonym 3 lipca 1941 r. towarzysz Stalin wskazał, że:

„Celem tej powszechnej Wojny Narodowej przeciwko ciemiężcom faszystowskim jest nie tylko usunięcie niebezpieczeństwa, które zawisło nad naszym krajem, ale również udzielenie pomocy wszystkim narodom Europy Jęczącym pod jarmuzem faszystów niemieckiego”.

Żołnierz radziecki, świadomy swych wielkich zadań, jakie przypadły mu w udziale, nie zawodził zaufania narodu radzieckiego i całej postępowej ludzkości. Nieśmiertelna sława okryła się bojowe sztandary Armii Radzieckiej na polach walki pod Moskwą, Stalingradem i Kurkiem, nad Wisłą i Odrą, w Budapestzie i w Wiedniu, aż wreszcie dobytej został zwierz fasz-

tyński w jego własnym legowisku — w Berlinie.

Armia Radziecka pod geriałym dowództwem towarzysza Stalina wyzwoliła z jarmuz faszystowskiego narodu Europy i Azji, ocaliła cywilizację światową przed barbarzyństwem faszystowskim.

Dzięki wszechstronnej pomocy Związku Radzieckiego o bratniej ziemi radzieckiej powstały jednostki Wojska Polskiego, jako trzon naszej ludowej sily zbrojnej. Związek Radziecki dał nam światłych oficerów, którzy wyszkolili nasze młode kadry, dał nam wspaniałą broń i wyposażenie. Na polach wspólnych walk przejmowaliśmy bogate doświadczenia Armii Radzieckiej, jej hart bojowy, przyswajaliśmy sobie jej sztukę zwycięzania.

Naród polski nigdy nie zapomni, że wkład Wojska Polskiego do sprawy wyzwolenia naszej Ojczyzny, do sprawy rozgromienia faszystów był możliwy dzięki tej wszechstronnej, bratniej pomocy Związku Radzieckiego i jego armii.

Armia Radziecka najpotężniejszą armią świata

hartowaną w walkach, ustawicznie doskonalącą swą wiedzę wojenną kadre generałów i oficerów, bezgranicznie oddanych sprawie Ojczyzny socjalistycznej, sprawie Partii Lenina — Stalina. 90 proc. kadry dowódczej Armii Radzieckiej pozyskuje od dowódcy kompanii wżwyz, to weterani Wielkiej Wojny Narodowej.

„Związek Radziecki — powiedział towarzysz Malenkov na XIX Zjeździe KPZR — nie lęka się groźb podżegaczy wojennych. Naród nasz ma doświadczenie walki z agresorami i bić ich — to dla niego nie pierwszyna. Naród radziecki bił agresorów jeszcze w czasie wojny domowej, kiedy państwo radzieckie było młode i stosunkowo słabe, bił ich podczas drugiej wojny światowej i bić ich będzie również w przyszłości, jeżeli ośmiela się napasać na naszą Ojczyznę”.

Wykonanie piętego planu 5-letniego stanowić będzie dalszy potężny krok naprzód w rozwoju gospodarki narodowej, a więc również dalsze umocnienie ekonomicznej bazy aktywnej obrony kraju. Dzięki temu zostaną stworzone dogodne warunki jeszcze lepszemu zaopatrzeniu Armii Radzieckiej w pierwszorzędny nowoczesny sprzęt i broń, w ilościach znacznie większych, niż podczas Wielkiej Wojny Narodowej.

Armia Radziecka kierowana przez Partię Komunistyczną, przez największego stratega naszych czasów — Wielkiego Stalina jest obecnie najpotężniejszą armią świata, wspaniałą armią nowego typu.

Już Wielka Wojna Narodowa Związku Radzieckiego, historycznie zwycięstwo nad faszystym pokazały niezrównaną wyższość Armii Radzieckiej nad armiami świata kapitalistycznego.

Wojna wykazała, że Armia Radziecka posiada wspaniałą, za-

Uczymy się na doświadczeniach Armii Radzieckiej, nawiązujemy do sławnych tradycji oręza polskiego

Towarzysze i Obywatele!

Ludowe Wojsko Polskie powstało i hartowało się w bojach z faszystym przy boku Armii Radzieckiej. W służbie narodu, w walce o jego niepodległy byt rosły i krzepły szeregi naszego wojska. Od bratniej Armii Radzieckiej uczylimy się jak bić wroga i jak wnieć służbę Ojczyźnie. Szkoląc się na wspaniałych doświadczeniach Armii Radzieckiej, I i II Armii Wojska Polskiego nawiązujemy równocześnie do pięknych kart naszych dziejów, do postępowych tradycji narodu polskiego i sławnych tradycji oręza polskiego. Wzorem dla nas są Kościuszko i Bem, Wróblewski i Dąbrowski, Dzierżyński i Świerczewski. Czujemy bojowników 1903 r., wspomniamy z głęboką czcią tych najlepszych synów narodu polskiego, którzy walczyli za wolność Polski w czerwonych pułkach i brygadach na frontach wojny domowej w obronie Rewolucji Październikowej.

Dumni jesteśmy, że naszym Wojskiem dowodzi żołnierz wstawiony w walce o wolność Kraju Rad, bohater Moskwy i Stalingradu, wierny syn lud-

no na chwilę zapominać o knowanach reakcji międzynarodowej. Dlatego Armia Radziecka systematycznie podnosi swój kunszt wojenny, swą gotowość bojową, doskonali swą wiedzę wojskową i polityczną, opowiada współczesną technikę wojenną. Dlatego nasze Ludowe Wojsko Polskie nie szczędzi wysiłków w walce o wysoki poziom szkolenia bojowego i politycznego, w walce o maksymalne zbliżenie się do poziomu Armii Radzieckiej. Jak długo bowiem istnieje otoczenie kapitalistyczne — uczy towarzysza Stalina — kraj zwycięskiej rewolucji powinien „wszechstronnie umacniać swoje państwo, organy państwa, organy wywiadu, armie, jeśli ten kraj nie chce być rozgromiony przez otoczenie kapitalistyczne”.

Zgodnie ze wskazaniami towarzysza Stalina, Związek Radziecki nieustannie umacnia i rozwija siłę i potęgę obronną państwa radzieckiego, nieustannie podnosi swą gotowość do udzielenia druzgocącej odprawy każdemu agresorowi.

Z trybuny XIX Zjazdu Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego towarzysz Malenkov postawił przed całą Partią zadanie:

„Nieustannie umacniać potęgę obronną państwa radzieckiego i wzmacniać gotowość do udzielenia druzgocącej odprawy wszelkim agresorom”.

W okresie powojennym zostało podkreślone na jeszcze wyższym poziomie szkolenie ideologiczne kadry i całego składu osobowego jednostek. Szeroka sieć szkolenia marksistowsko-leninowskiego obejmuje całą kadre oficerską od dowódcy plutonu począwszy. W Armii Radzieckiej jest czynnych 135 Wieczorowych Uniwersytetów Marksizmu - Leninizmu, prócz tego szeroko rozbudowana jest sieć szkół partyjnych, politycznych i kół samokształceniowych. 74 proc. dowódców ukończyło w ciągu ostatnich 2 lat Wieczorowe Uniwersytety Marksizmu - Leninizmu.

Armia Radziecka posiada dziś wspaniałą, doświadczoną kadre dowódczą o wysokich walorach moralno - bojowych, posiada za hartowanych, wytrzymałych na trudy, świadomych swych zadań żołnierzy.

Już w czasie Wielkiej Wojny Narodowej żołnierz radziecki pokazał wspaniałe wzory bohaterstwa, męstwa, zdyscyplinowania, bezgranicznego poświęcenia dla Ojczyzny, wzory szlachetnego koleżeństwa żołnierskiego i przywiązania do dowódców.

Realizując wskazania towarzysza Stalina kadra dowódcza Armii Radzieckiej ustawicznie podnosi swój poziom ideologiczny w oparciu o zwycięską naukę marksizmu - leninizmu.

Doświadczenia Wielkiej Wojny Narodowej Związku Radzieckiego dowodzą, że pełnowartościowym dowódcą jest ten oficer, który potrafi umiejętnie łączyć działalność bojową z pracą wychowawczą wśród

czajizmu odpowiadał wielkim zadaniom, jakie postawiły przed nami Naród i Partia.

W XXXV rocznicę powstania Armii Radzieckiej pozdrawiamy gorąco jej bohaterskich żołnierzy, oficerów i generałów, pozdrawiamy gorąco Armie Radziecką, armie — wyzwolicielką, czujną straż pokoju światowego, wolności i niepodległości narodów, armie, która swym bohaterstwem i ofiarnością ocaliła ludzkość z mroków niewoli faszystowskiej.

Słemy nasze najgorętsze uczucia miłości i przywiązania do najlepszego Przyjaciela Narodu polskiego, organizatora zwycięstw Armii Radzieckiej — do Wielkiego Stalina.

Niech żyje niezwykła Armia Radziecka — wyzwolicielką narodów, wierna straż pokoju światowego!

Niech żyje wieczyste braterstwo broni i idei Wojska Polskiego i Armii Radzieckiej!

Niech żyje ukochany Przywódca narodu polskiego — towarzysz Bolesław Bierut!

Niech żyje Wódz całej postępowej ludzkości, Wielki Choryz Pokoju — Józef Stalin!

